

Sygn. akt VI GC 1003/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 września 2019 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska	
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Moszyk	

po rozpoznaniu w dniu 04 września 2019 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. D.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 3 262,13 złotych (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt dwa złote trzynaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 2 962,13 złotych za okres od dnia 08 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 2 281 złotych (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża pozwanego (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 1003/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 08 stycznia 2018 roku powód W. D. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3 262,13 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 2 962,13 złotych za okres od dnia 08 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 08 marca 2016 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, który wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie z tego tytułu w kwocie 1 367,54 złotych, znacznie je, w ocenie powoda, zaniżając. Powód w niniejszym procesie, po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego J. F., domagał się pozostałej części należnego odszkodowania stanowiącej różnicę między ustalonymi przez powoda kosztami naprawy w kwocie 4 329,67 złotych a kwotą wypłaconą już przez pozwanego, a także kwoty 300 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzonej kalkulacji.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 kwietnia 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 423/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa podnosząc zarzut braku czynnej legitymacji procesowej, albowiem pozwany nie wykazał prawnej przyczyny przysporzenia. Pozwany kwestionował także zasadność ustalenia odszkodowania przy uwzględnieniu rodzaju i cen części wymienionych w kalkulacji powoda. Podnosił również, iż brak jest podstaw do uznania kosztów kalkulacji sporządzonej przez powoda, gdyż powód nie wykazał, że to poszkodowany zlecał jej wykonanie oraz nie wykazał celowości jej sporządzenia, jako że powód jest profesjonalistą w branży ubezpieczeniowej i w zakresie swojego przedsiębiorstwa trudni się szacowaniem szkód. Pozwany zakwestionował również żądanie o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia 08 kwietnia 2016 roku, gdyż o dochodzonych roszczeniach pozwany dowiedział się dopiero z treści pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 marca 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...) należący do J. F..

Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

niesporne

J. F. zlecił naprawę pojazdu marki O. o numerze rejestracyjnym (...) zakładowi naprawczemu w G.. Uszkodzone drzwi i inne elementy zostały naprawione, tj. wyprostowane i polakierowane.

J. F. nie był zadowolony z przeprowadzonej naprawy i zlecił innemu podmiotowi ponowne lakierowanie. Łączny koszt napraw wyniósł około 1 600 złotych.

zeznania świadka J. F. – protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2018 roku – k. 66-67 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:24-00:00:13:45)

(...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wypłacił J. F. tytułem odszkodowania kwotę 1 367,54 złotych.

niesporne

W dniu 29 listopada 2017 roku poszkodowany J. F. zawarł z W. D. umowę przelewu wierzytelności w postaci pozostałej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki O. o numerze rejestracyjnym (...) w związku z jego uszkodzeniem w wyniku kolizji z dnia 08 marca 2016 roku. Cena przelewu została przez W. D. uiszczona na rachunek bankowy J. F. w dniu 17 grudnia 2017 roku.

cesja – k. 7 akt, potwierdzenie przelewu – k. 51 akt

W dniu 08 stycznia 2018 roku W. D. zlecił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. sporządzenie kalkulacji naprawy pojazdu marki O. o numerze rejestracyjnym (...) w związku z jego uszkodzeniem w wyniku kolizji z dnia 08 marca 2016 roku. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. za wykonanie przedmiotowej kalkulacji wystawił W. D. fakturę numer (...) na kwotę 369 złotych brutto, z terminem płatności tej należności przelewem do dnia 07 lutego 2018 roku.

faktura – k. 15 akt, kalkulacja – k. 9-14 akt, potwierdzenie przelewu – k. 54 akt

Pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...) został naprawiony po szkodzie z dnia 08 marca 2016 roku. Naprawa została ograniczona do usunięcia uszkodzeń drzwi przednich prawych i tylnych prawych w postaci

przeprowadzenia naprawy blacharskiej i lakierniczej. Nie stwierdzono błędów wykonawczych i brak jest zastrzeżeń do jakości prac naprawczych. W pozostałym zakresie naprawa nie została przeprowadzona bądź została wykonana niewłaściwie i niezgodnie z technologią, co pozostawiło trwałe ślady. Zarysowania lakieru na poszyciu zderzaka tylnego oraz błotnika tylnego prawego nie zostały usunięte – nie wykonano niezbędnego lakierowania, a jedynie powierzchownie spolerowano powłokę w celu przytłumienia czytelności uszkodzeń. Listwy drzwiowe, technologiczne przewidziane przez producenta do wymiany w przypadku konieczności demontażu, zostały wykorzystane ponownie po oczyszczeniu, wyrównaniu powierzchni i polakierowaniu. Miejscowe ubytki struktury pozostały i są widoczne pod lakierem, a materiał z tworzywa uległ trwałej deformacji, przez co z upływem czasu postępuje odklejanie się ich od drzwi. Zakres i sposób przeprowadzonej naprawy nie przywrócił pojazdu do stanu sprzed kolizji z dnia 08 marca 2016 roku.

W okresie likwidacji szkody na lokalnym dla poszkodowanego rynku zakłady naprawcze III kategorii nadanej przez (...) Izbę Małych i Średnich Przedsiębiorstw stosowały stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 80-105 złotych netto za roboczogodzinę tych prac oraz stawki za prace lakiernicze w kwocie 90-120 złotych netto za roboczogodzinę tych prac.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki O. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 08 marca 2016 roku, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 95/95 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części oryginalnych nowych wynosiły 4 426,84 złotych brutto.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 77-105 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności. Sąd wziął pod uwagę również oświadczenia stron uwzględniając je jednakże w takim jedynie zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd oparł się także na zeznaniach świadka J. F. w zakresie, w jakim potwierdził on dokonanie naprawy przedmiotowego pojazdu marki O. po kolizji z dnia 08 marca 2016 roku, okoliczność ta znalazła bowiem potwierdzenie w dowodzie z oględzin i opinii biegłego sądowego.

Dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków. Nie była także kwestionowana w zakresie założeń i wniosków przez którąkolwiek ze stron, toteż i Sąd nie znalazł podstaw do zdezawuowania jej mocy i wartości dowodowej, wobec czego oparł się na niej przy ustalaniu, że dokonana naprawa nie przywróciła spornego pojazdu do stanu sprzed szkody, zaś celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki O. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 08 marca 2016 roku, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 95/95 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części oryginalnych nowych wynosiły 4 426,84 złotych brutto.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód W. D. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3 262,13 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 2 962,13 złotych za okres od dnia 08 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki O. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 08 marca 2016 roku oraz tytułem zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji.

Kwestionując żądanie pozwu pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. podniósł zarzut braku czynnej legitymacji procesowej, albowiem pozwany nie wykazał prawnej przyczyny przysporzenia. Pozwany kwestionował także zasadność ustalenia odszkodowania przy uwzględnieniu rodzaju i cen części wymienionych w kalkulacji powoda. Podnosił również, iż brak jest podstaw do uznania kosztów kalkulacji sporządzonej przez powoda, gdyż powód nie wykazał, że to poszkodowany zlecał jej wykonania oraz nie wykazał celowości jej sporządzenia, jako że powód jest profesjonalistą w branży ubezpieczeniowej i w zakresie swojego przedsiębiorstwa trudni się szacowaniem szkód oraz zakwestionował żądanie o zapłatę odsetek za opóźnienie liczonych od dnia 08 kwietnia 2016 roku, gdyż o dochodzonych roszczeniach pozwany dowiedział się dopiero z treści pozwu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku czynnej legitymacji procesowej wskazać należy, że posiadanie przez strony legitymacji w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd bierze ją zaś pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Jest ona instytucją prawa materialnego i oznacza uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony bądź w ustawie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 323/09 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1009/12).

W niniejszej sprawie powód W. D. swoją legitymację procesową wywodził z umowy cesji wierzytelności zawartej w dniu 29 listopada 2017 roku z poszkodowanym J. F., z której wynikało, że przedmiotem przelewu jest roszczenie wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody o odszkodowanie w związku z uszkodzeniem pojazdu marki O. o numerze rejestracji (...) w wyniku kolizji z dnia 08 marca 2016 roku.

Zgodnie z treścią art. 509 k.c. w wyniku przelewu wierzytelności cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim istniała w chwili zawarcia umowy o jej przeniesienie. Jak podkreśla się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu w wyniku przelewu wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 379/00). Cesjonariusz nabywa więc wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

Zgodnie z treścią art. 510 § 1 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania (§ 2).

W świetle powołanego wyżej przepisu przelew wierzytelności może dojść do skutku bądź w drodze umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności wywierającej zarazem ex lege skutek rozporządzający (umowy zobowiązująco – rozporządzającej) bądź w drodze umowy rozporządzającej, tj. wyrażającej jedynie zgodę stron

na przejście wierzytelności – zawartej w wykonaniu powstałego uprzednio zobowiązania. Z chwilą przejścia wierzytelności z majątku cedenta do majątku cesjonariusza ten drugi podmiot uzyskuje przysporzenie kosztem pierwszego. Umowa przelewu jest więc czynnością prawną przysparzającą, co oznacza, że aktualna staje się problematyka kauzalności. Prawne znaczenie kauzy wyraża się w jej wpływie na ważność czynności prawnej przysparzającej lub definitywność przysporzenia. Jeżeli ważność czynności zależy od istnienia i prawidłowości kauzy, mamy do czynienia z czynnością kauzalną (przyczynową). Jeżeli natomiast ważność czynności nie zależy od istnienia i prawidłowości kauzy – jej nieistnienie lub wadliwość powoduje tylko to, że dokonane przysporzenie nie jest definitywne i podlega zwrotowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu – mamy do czynienia z czynnością abstrakcyjną (oderwaną). Nie budzi przy tym wątpliwości, że przelew wierzytelności jest czynnością kauzalną. Przesądza o tym uregulowanie zawarte w art. 510 § 1 k.c. oraz wyraźne postanowienie art. 510 § 2 k.c. Wskazać przy tym należy, że problematyka kauzalności przelewu zachowała praktyczną doniosłość jedynie w tych przypadkach, w których przelew dochodzi do skutku w drodze umowy czysto rozporządzającej, gdyż w takim przypadku kauza stanowi samodzielną przesłankę ważności umowy przelewu. Czynność prawna kauzalna w razie nieistnienia lub upadku kauzy jest bezwzględnie nieważna i nie wywiera żadnych zamierzonych skutków prawnych wobec wszystkich zainteresowanych osób. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06 kwietnia 2016 roku (sygn. akt IV CSK 403/15) z art. 510 § 2 k.c. wynika zasada kauzalności materialnej samoistnej umowy przelewu wierzytelności. Przepis ten przewiduje, że prawną przyczyną przelewu wierzytelności jest wykonanie istniejącego już między stronami zobowiązania (causa solvendi), a ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. Ważność samoistnej umowy przelewu zależy zatem od istnienia ważnego zobowiązania do zawarcia tej umowy. Kauza odzwierciedla istotę gospodarczą czynności prawnej stron. Kodeks cywilny nie wprowadził wymogu wskazywania w umowie przeniesienia wierzytelności zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przelewu, co oznacza mimo materialnej kauzalności formalnie oderwany charakter samoistnej umowy przelewu. Cedent i cesjonariusz w ramach łączącego ich stosunku prawnego zobowiązani są uzgodnić kauzę w sposób wyraźny bądź dorozumiany, ale nie muszą jej ujawniać na zewnątrz, zwłaszcza dłużnikowi. Przypomnieć należy, że przelew ma charakter nabycia pochodnego i nie wymaga zgody dłużnika. Nie budzi przy tym również wątpliwości, że w sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem dłużnik może stawiać zarzuty dotyczące stosunku wewnętrznego między cedentem a cesjonariuszem, w tym kwestionować istnienie i prawidłowość kauzy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 1998 roku, sygn. akt II CKN 387/97).

Jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie cena za przelaną wierzytelność została przez powoda uiszczona na rachunek bankowy cedenta J. F. w dniu 17 grudnia 2017 roku, co jednoznacznie przesądza o istnieniu kauzy umowy przelewu i wskazuje, że jej podstawą była umowa sprzedaży.

Zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c. ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże

gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok z 08 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II CNP 32/17, postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawach o sygn. akt III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18 oraz wyrok z dnia 27 czerwca 1988 roku w sprawie o sygn. akt I CR 151/88, wyrok z dnia 16 maja 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 1273/00, czy postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody, tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (pojazdu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży (w stanie uszkodzonym, czy też naprawionym).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 lutego 2019 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III CZP 91/18 Sąd Najwyższy wskazał, że sposób określania rozmiaru odszkodowania wypłacanego poszkodowanemu przez ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy jest wynikiem długotrwałego procesu wykładni. Ze względu na masowość szkód komunikacyjnych zagadnienia związane z zasadami szacowania odszkodowań w tego rodzaju szkodach szczególnie często były przedmiotem wątpliwości z uwagi na trudności wynikające z zachowania spójności pomiędzy jedynie pieniężnym charakterem odpowiedzialności ubezpieczyciela a uprawnieniem poszkodowanego do wyboru między restytucją stanu poprzedniego a odszkodowaniem w pieniądzu, jakie przyznaje poszkodowanemu art. 363 § 1 k.c. Konieczność uwzględnienia różnorodnych konfiguracji okoliczności faktycznych, jakie współwystępowały w okresie pomiędzy powstaniem szkody a rozstrzygnięciem sporu z ubezpieczycielem o wysokość odszkodowania, doprowadziła z czasem do wypracowania pewnych rozwiązań zapewniających możliwie jednolite traktowanie poszkodowanych, opartych na założeniu, że poszkodowany nie może być pozbawiony prawa wyboru sposobu naprawienia poniesionej przez niego szkody oraz że zdarzenia późniejsze, które wystąpią już po powstaniu szkody i mieszczą się w granicach właścicielskich decyzji poszkodowanego, nie powinny wpływać negatywnie na jego prawo do odszkodowania, ani rzutować zasadniczo na jego wysokość, czy sposób ustalenia. Roszczenie odszkodowawcze bez wątplenia powstaje więc z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 51/18 odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku, co w niniejszej sprawie nie było podnoszone.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72) – jak zaś wynikało z opinii biegłego

sądowego sporządzonej w niniejszej sprawie występowania w przedmiotowym pojeździe takich części nie stwierdzono. Także w wyroku z dnia 20 listopada 1970 roku (sygn. akt II CR 425/72) stwierdzono, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których to wydatków należy zaliczyć koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Jak wynikało z opinii biegłego sądowego, pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...) został naprawiony po szkodzie z dnia 08 marca 2016 roku, przy czym naprawa została ograniczona do usunięcia uszkodzeń drzwi przednich prawych i tylnych prawych w postaci przeprowadzenia naprawy blacharskiej i lakierniczej. Nie stwierdzono błędów wykonawczych i brak jest zastrzeżeń do jakości prac naprawczych. W pozostałym zakresie naprawa nie została przeprowadzona bądź została wykonana niewłaściwie i niezgodnie z technologią, co pozostawiło trwałe ślady. Zarysowania lakieru na poszyciu zderzaka tylnego oraz błotnika tylnego prawego nie zostały usunięte – nie wykonano niezbędnego lakierowania, a jedynie powierzchownie spolerowano powłokę w celu przytłumienia czytelności uszkodzeń. Listwy drzwiowe, technologiczne przewidziane przez producenta do wymiany w przypadku konieczności demontażu, zostały wykorzystane ponownie po oczyszczeniu, wyrównaniu powierzchni i polakierowaniu. Miejscowe ubytki struktury pozostały i są widoczne pod lakierem, a materiał z tworzywa uległ trwałej deformacji, przez co z upływem czasu postępuje odklejanie się ich od drzwi. Zakres i sposób przeprowadzonej naprawy nie przywrócił więc pojazdu do stanu sprzed kolizji z dnia 08 marca 2016 roku.

Mając powyższe na uwadze i uwzględniając, że pozwany nie wykazał, że przed kolizją w przedmiotowym pojeździe zamontowane były części alternatywne lub niepełnowartościowe albo że pojazd z uwagi na wiek i przebieg był w sposób nadmierny wyeksploatowany, Sąd uznał, że naprawa pojazdu przy użyciu części nowych oryginalnych jest niezbędna do przywrócenia walorów trwałościowych, estetycznych i spełniających wymogi bezpieczeństwa, jakie miał pojazd przed kolizją oraz umożliwiających zachowanie oryginalności modelu. Taka naprawa zaś powoli na przywrócenie jego stanu do stanu sprzed szkody. Wobec zaś powyższego – niezależnie od okoliczności dokonanej przez poszkodowanego częściowej naprawy pojazdu marki O. o numerze rejestracyjnym (...), jak i kosztów tej naprawy poniesionych przez poszkodowanego (zwłaszcza, że naprawa ta nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody) – za koszty restytucji przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 08 marca 2016 roku należało uznać wydatki, jakie poszkodowany musiałby ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed tego zdarzenia i to na ich podstawie należało określić należne odszkodowanie, a więc niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy, czy nie. Nie jest więc tak, że obowiązkiem powoda było wykazanie, jakie faktycznie poszkodowany poniósł wydatki na naprawę pojazdu i że tylko zwrotu tych wydatków mógł się domagać (tak również Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku z dnia 15 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt XII Ga 463/18).

Uwzględniając powyższe rozważania uznać należało, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki O. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 08 marca 2016 roku, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 95/95 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części oryginalnych nowych (albowiem tylko takie części dają możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, jak również biorąc pod uwagę, że przeprowadzona naprawa nie doprowadziła pojazdu do stanu sprzed zdarzenia) wynoszą 4 426,84 złotych brutto.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wypłacił poszkodowanemu kwotę 1 367,54 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów naprawy, a zatem żądanie powoda z tego tytułu w całości było zasadne (co do kwoty 2 962,13 złotych).

Odnosząc się do żądania kwoty 300 złotych tytułem zwrotu kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, to w judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądownie szkody (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/2004).

Wskazać przy tym należy, że kalkulacja naprawy została sporządzona w dniu 08 stycznia 2018 roku, a zatem już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego, przy czym jak wskazano w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 roku (sygn. akt III CZP 68/18) możliwość domagania się przez nabywcę

wierzytelności od ubezpieczyciela w ramach dochodzonego odszkodowania równowartości kosztów ekspertyzy zleconej przez nabywcę osobie trzeciej, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości i jest konsekwencją samego nabycia od poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela i jego funkcjonalnego rozwoju pod wpływem zachodzących zdarzeń mogących oddziaływać na to roszczenie zgodnie z treścią przedmiotowego stosunku. O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności rozstrzyga jednakże, jak wskazano w powyższej uchwale, pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, czy ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego (tamże). To, że cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, nie wyklucza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, niemniej jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w konkretnych przypadkach.

W niniejszej sprawie powód W. D. wskazał, że jego działalność została sklasyfikowana wprawdzie jako „działalność związana z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat”, niemniej jednak nie obejmuje ona szacowania roszczeń ubezpieczeniowych, a jedynie ich dochodzenie, zaś powód nie posiada wiedzy technicznej umożliwiającej dokonywanie wycen wartości pojazdów i kalkulacji napraw pojazdów, nie jest rzeczoznawcą i nie posiada licencji na programy eksperckie niezbędne do wykonywania tychże kalkulacji. Nadto w ocenie Sądu koszty poniesione tytułem sporządzenia prywatnej opinii są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, który decyduje się w celu obrony swoich uzasadnionych interesów na wykonanie prywatnej opinii, o ile znajduje to później potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach w sprawie, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel ustalił wartość szkody, jednakże nie zgodził się z nią powód jako nabywca wierzytelności, który zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji obejmującej koszty naprawy, a następnie na jej podstawie wystąpił – zasadnie – z żądaniem pozwu. Jednocześnie zdaniem Sądu wysokość wydatku poniesionego przez powoda na ekspertyzę nie sposób uznać za zawyżony, stąd biorąc pod uwagę powyższe okoliczności również i żądanie powoda w tym zakresie (co do kwoty 300 złotych) uznać należało za zasadne.

Mając na względzie powyższe, Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 3 262,13 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 2 962,13 złotych za okres od dnia 08 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty (albowiem pozwany zobowiązany był do prawidłowego ustalenia wysokości odszkodowania w ciągu 30 dni).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą określoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda W. D. od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2 281 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (kwota 164 złotych – tytułem zwrotu opłaty sądowej, kwota 17 złotych – tytułem zwrotu opłaty skarbowej, kwota 900 złotych – tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwota 1 200 złotych – tytułem zwrotu wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego). Kosztami procesu w pozostałym zakresie Sąd obciążył pozwanego uznając je za uiszczone.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 25 września 2019 roku